



## Moi wielkopolscy przodkowie

Jako osoba pochodząca z ziemi lubuskiej, czyli terenów zajmowanych po II wojnie światowej przez przybyszów z różnych części przedwojennej Polski oraz ziem wraz z wojną utraconych, posiadam przodków wywodzących się z różnych, geograficznie odległych terenów i to już w linii dziadków. Do terenów tych zalicza się również Wielkopolska. Spod Poznania pochodzi mój śp. pradziadek w linii patrylinearnej, Józef Paczkowski oraz jego śp. żona, a moja prababcia Józefa z Uzarków (primo voto Kurosińska).

Genealogia ma to do siebie, że najbardziej pociągają w niej zagadki związane z przeszłością naszych przodków, piękne historie miłosne bądź patriotyczne, słowem życie ludzi z krwi i kości. Taką historię mam przed oczami, gdy myślę o mych przadziadkach z Wielkopolski. Ale zanim ją opowiem, przytoczę tytułem wprowadzenia garść faktów.

Rodzina Paczkowskich pochodzi z miejscowości Krzyżowniki, obecnie dzielnicy Poznania, w XIX wieku należącej do parafii pw. św. Michała Archanioła i Wniebowzięcia NMP w Kiekrzu. Dzięki badaniom zmikrofilmowanych ksiąg metrykalnych tej parafii, udostępnianych przez Centrum Historii Rodziny oraz Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej AP), udało się ustalić, że Paczkowscy mieszkali w Krzyżownikach już w pierwszej połowie XIX wieku. Najstarszym znanym mi obecnie protoplastą mojej linii Paczkowskich był Tomasz, żonaty z Jadwigą z Brzezińskich. Ich syn Stanisław, urodzony 10 sierpnia 1821 roku również w Krzyżownikach, poślubił Dorotę z Derdów, primo voto Tayssner<sup>1</sup>, z którego to związku 17 sierpnia 1851 roku także w Krzyżownikach przyszedł na świat Wawrzyniec, mój prapradziadek. Znalazłem również wzmianki o trzech braciach Stanisława: Jakubie urodzonym 9 maja 1825 roku – akt nr 21, Macieju urodzonym 18 stycznia 1819 roku w Krzyżownikach – akt nr 4, synu Jadwigi Brzezińskiej (najprawdopodobniej dziecku panińskim) i Janie, urodzonym najprawdopodobniej również w 1819 roku<sup>2</sup>.

Wawrzyniec Paczkowski jest pierwszą osobą, o której, dzięki dokumentom, jestem w stanie powiedzieć coś więcej. Odnalazłem akt zgonu jego siostry Katarzyny, która zmarła w wieku 7 lat w roku 1855 – parafia Kiekrz akt nr 14. Bardzo wcześnie stracił też rodziców. Matka zmarła 3 listopada 1852 roku – akt nr 72, natomiast ojciec jeszcze przed 1856 rokiem<sup>3</sup>.

Wawrzyniec poślubił wdowę po Marcynie Goworzowskim, karczmarzu, Katarzynę z Urbaniaków – moją praprababcie<sup>4</sup>. Katarzyna urodziła pierwszemu mężowi Marcinowi pięcioro dzieci, z których troje zostało ochrzczone w kościele w Skórzewie: Marianna (26 stycznia 1870 roku – akt nr 50), Antonina (15 października 1871 roku – akt nr 93), Józef (28 stycznia 1873 roku – akt nr 17), a dwoje w kościele w Kiekrzu: Andrzej (30 listopada 1874 roku – akt nr 96) i Józefa (16 marca 1876 roku w Michałowie – akt nr 31). Innych dzieci Marcina i Katarzyny w księgach metrykalnych parafii w Kiekrzu i w Skórzewie (małżonkowie pochodzili z Dąbrówki należącej do skórzewskiej parafii) nie odnalazłem. Co ciekawe, Józef i Józefa Goworzowscy umierają na zapalenie płuc w tym samym roku co ich ojciec (7 lipca 1877 – akt nr 40). Józefa 8 października – akt nr 50, Józef na puchlinę wodną 19 października – akt nr 58.

<sup>1</sup> Akt ślubu Stanisława Paczkowskiego i Doroty Tayssner nr 3, 1849, parafia rzymskokatolicka pw. św. Michała Archanioła i Wniebowzięcia NMP w Kiekrzu (dalej: parafia w Kiekrzu), Poznań Project, <http://poznan-project.psn.pl>.

<sup>2</sup> Akt zgonu Jana Paczkowskiego nr 35, parafia w Kiekrzu, AP Poznań, 1840.

<sup>3</sup> Akt zgonu Katarzyny Paczkowskiej nr 14, parafia w Kiekrzu, Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej AP w Poznaniu), 1855.

<sup>4</sup> Akt ślubu Wawrzyńca Paczkowskiego i Katarzyny Goworzowskiej nr 2, parafia w Kiekrzu, Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu (dalej AA w Poznaniu), 1878.

Nowo poślubionym Katarzynie i Wawrzyńcowi Paczkowski (ślub odbył się 29 stycznia 1878 roku w kościele parafialnym w Kiekrzu) urodziły się w tej samej parafii kolejno: Marianna (8 stycznia 1879 roku – akt nr 8), Jan (15 czerwca 1880 roku – akt nr 58), Franciszka (16 sierpnia 1881 roku – akt nr 70), Marianna (19 listopada 1883 roku – akt nr 89), Katarzyna (2 listopada 1884 roku – akt nr 69), Stanisław (23 maja 1886 roku – akt nr 45), mój pradziadek Józef (5 października 1888 roku – akt nr 76), Franciszek (18 lipca 1890 roku – akt nr 52) i Jan (17 czerwca 1892 roku – akt nr 45). Dwoje pierwszych dzieci zmarło we wczesnym dzieciństwie<sup>5</sup>.

Nie posiadam żadnych informacji o rodzeństwie pradziadka Józefa, a o nim samym informacji mam niewiele, dysponuję jedynie skąpych relacjami rodzinnymi.

\*\*\*

Józefa z Uzarków przyszła na świat 9 marca 1888 roku w miejscowości Siedlików, należącej wówczas do parafii pw. Najświętszej Marii Panny Wniebowziętej w Ostrzeszowie<sup>6</sup> (obecnie samodzielna parafia). Matką Józefy była Balbina Kaczmarek – imienia i nazwiska ojca w akcie chrztu nie podano. W przeszukanych przeze mnie księgach zaślubionych i aktach chrztu ostrzeszowskiej parafii z drugiej połowy XIX wieku nazwisko Uzarek w ogóle się nie pojawia. Dopiero akt zawarcia małżeństwa prababci Józefy z Aleksandrem Kurosińskim (1913 rok) podaje pierwsze informacje na temat jej ojca<sup>7</sup>. Według tego dokumentu Marcin Uzarek miał być robotnikiem dniówkowym, który zmarł w Priort w Brandenburgii, a Balbina Kaczmarek mieszkająca w Bottrop w Nadrenii Północnej-Westfalii wymieniona została jako jego żona. Jednakże w metryce ślubu kościelnego Józefa występuje pod nazwiskiem matki, jako Józefa Kaczmarek<sup>8</sup>. Dotarłem do aktu zgonu Marcina Uzarka. Urodził się w 1860 roku w Garkach, w powiecie odolanowskim. Rodzicami jego byli Wojciech Uzarek i Katarzyna Trocha<sup>9</sup>. Marcin zmarł 7 maja 1909 roku w podberlińskim Buchow Carpson. W akcie zgonu występuje jako żniwiarz, a zgłaszającą zgon była jego córka Józefa Uzarek<sup>10</sup>. Niestety dotąd nie odnalazłem aktu zawarcia małżeństwa Marcina Uzarka i Balbiny Kaczmarek i nie potrafię wyjaśnić, dlaczego w akcie chrztu Józefy nie występuje nazwisko ojca. Być może Józefa urodziła się jako dziecko panieńskie, a rodzice wzięli ślub w zupełnie innym miejscu. Migracja ojca do Brandenburgii w poszukiwaniu pracy, a później Józefy wraz z matką do Bottrop świadczą, że rodzina Uzarków mieszkała w wielu różnych miejscach i ślub Marcina z Balbiną mógł odbyć się podczas wędrówek w poszukiwaniu pracy.

\*\*\*

W tym miejscu wypada opowiedzieć historię zasygnalizowaną na początku artykułu. Usłyszałem ją od babci podczas jednej z długich rozmów o przodkach. Otóż Aleksander Kurosiński, pierwszy mąż Józefy Uzarek, był dobrym kolegą mego pradziadka Józefa. Pracowali razem w kopalni w Bottrop w Nadrenii, dzieląc z wieloma innymi Polakami los emigrantów zarobkowych. Aleksander miał z Józefą dwójkę dzieci: Aleksandra i Marię. Niestety ciężko zachorował i tuż przed śmiercią poprosił swego kolegę Józefa Paczkowskiego o to, aby ożenił się z Józefą i zaopiekował się dziećmi. Józef poślubił Józefę, wkrótce urodził im się syn Feliks<sup>11</sup>, czyli mój dziadek, a następnie córka Helena.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości rodzina Paczkowskich z czwórką dzieci przyjechała w rodzinne strony Józefa – do Krzyżownik. Pradziadek zatrudnił się na kolei, gdzie dość dobrze zarabiał,

<sup>5</sup> Akt zgonu Marianny Paczkowskiej nr 47, parafia w Kiekrzu, AA w Poznaniu, 1883; Akt zgonu Jana Paczkowskiego nr 36, parafia w Kiekrzu, AA w Poznaniu, 1880.

<sup>6</sup> Akt chrztu Józefy Uzarek nr 57/1888, parafia rzymskokatolicka pw. Najświętszej Marii Panny Wniebowziętej w Ostrzeszowie, AA w Poznaniu.

<sup>7</sup> Akt ślubu Aleksandra Kurosińskiego i Józefy Uzarek nr 58/1913, Standesamt w Bottrop.

<sup>8</sup> Akt ślubu Aleksandra Kurosińskiego i Józefy Uzarek nr 9/1913, parafia rzymskokatolicka Herz Jesu w Bottrop.

<sup>9</sup> Akt ślubu Wojciecha Uzarka i Katarzyny Trochy nr 34/1855, parafia rzymskokatolicka pw. św. Marcina w Odolanowie, Poznań Project, <http://poznan-project.psnc.pl>.

<sup>10</sup> Metryka zgonu Marcina Uzarka nr 7/1909, Landkreis Havelland w Rathenow.

<sup>11</sup> Akt ślubu Józefa Paczkowskiego i Józefy Kurosińskiej nr 317/1914, Standesamt w Bottrop. Akt chrztu Feliksa Paczkowskiego nr 566/1916, Standesamt w Bottrop.



Józef Paczkowski, lata 40. XX wieku

wkrótce też wybudował w Krzyżownikach dom. Niestety, nieszczęścia nie ominęły rodziny. W lutym 1923 roku zmarła moja prababcia Józefa<sup>12</sup>. Została pochowana na cmentarzu jeżyckim w Poznaniu. Owdowiały Józef, który pozostał z czwórką dzieci, dwa miesiące później ożenił się po raz drugi z Marią z Kaczmarków z podpoznańskiej miejscowości Psarskie. Z drugiego małżeństwa miał córkę Zofię. Zmarł w roku 1943 w Poznaniu<sup>13</sup>.

Wczesna śmierć pradiadków oraz być może nie najlepsze stosunki dzieci Józefa z pierwszego małżeństwa z macochą i siostrą przyrodnią sprawiły, że pamięć o Józefie i jego rodzinie zachowała się tylko w postaci fragmentów dawnych historii, z których najpiękniejszą była opowieść o koledze Kurosińskim i jego prośbie.

Gdy zacząłem interesować się historią rodziny, otrzymałem zdjęcie pradiadka Józefa, a także zdjęcie ślubne, z dużym prawdopodobieństwem przedstawiające zaślubionych Józefa Paczkowskiego z Józefą Uzarek. Po bokach siedzą dzieci, być może Aleksander i Maria Kurosińscy. Ich wiek wskazywałby na to, że zostały poczęte jeszcze przed ślubem Józefy z Aleksandrem. Ale może to całkiem inny ślub, a podobieństwo pana młodego do zdjęcia mego pradiadka z czasów późniejszych jest czystym zbiegiem okoliczności.



Prawdopodobna ceremonia ślubna Józefa Paczkowskiego z Józefą Kurosińską, Bottrop, sierpień 1914 roku

<sup>12</sup> Akt zgonu Józefy Paczkowskiej nr 133/1923/II, USC w Poznaniu.

<sup>13</sup> Akt zgonu Józefa Paczkowskiego nr 3352/1943/P, USC w Poznaniu.